

2664

KAZANIE

Przez Imci Xiędza Antoniego BERNACKIEGO
Teologii Professora Domu Zastawskiego II. XX.
Missionarzędw Superiora

Przy Solemnych Imieninach Iaśnie Wielmożnemu
IMCI Panu

IMCI Panu
Benedictus
IGNACEMU
MALCZEWSKIEMU

Regentowi Koronnemu, który się powiększey części przyłożył tak do Ołtarza, iako też do tey Uroczystości aktu tego. na znak niewygasłej wdzięczności

CHAROWANE

oi Konwentu ^{Litawski} Zakonu S. Franciszka
Regularney ^{Węgry} w Polsce Bernardynami
nazwanego, Roku 1777. Dnia 31. Lipca.

AK

w Drukarni I. K. Mci. Monasteru Poczajowskiego Z. S. B. W.



MAILED



220238

J

M

prz
Bo
nia
pel

Y
m
e

DO
JASNIE WIELMOŻNEGO
Jmci Pana
IGNACEGO
MALCZEWSKIEGO

Regenta Koronnego
Najłaskawszego Dobrodziecia

*przez Kazanie z poczynym applawem miane pod czas
Boga, Uroczysty, y dobprowadzenia Obrazu Matki Bo-
nia, skrytych zircow, Oltarza nanowo wystawio-
pełn, ku wiec cnot wstyznowaniu Teyże Matki Boskiej,
wszy do druku podać, już to dla wzbudzenia w
Y, h Prawowiernych powinne dla Niey uszanowa-
mici, już dla zasilenia Chrześciańskiego w Jey przyczy-
e usności, nie pod innym winniśmy byli wydać Imie-*

niem, tylko pod Twoim Iasnie Wielmożny Mci Panie
Regencie Koronny, Protektorze nasz najtłaskawszy.

Zacność Imienia Twego, chwalebne przymioty, hoy-
ność wspaniała w przyłożeniu się po większey części,
tak do struktury Ołtarza, iakoteż do uroczystości aktu
tego, były to mocne dowody, że to Kazanie wychodzące
zpod prasy drukarskiej, Imieniem Twoim Pańskim
zaszczycone być powinno tak dalece, że inaczej y
pomyśleć niemożna było bez uszczerbku tak sprawie-
dlivosti, iako też obowiązanej wdzięczności.

Nie jest to ani sił naszych, ani przedsięwzięciem, za-
cność Imienia Twego Pańskiego na publiczny wypro-
wadzać widok! bo by to było Stonieczną iasność palcem
wytykać, znaiome by czynić całej nie w iednym Woie-
wództwie Przėsławetne M ALCZEWSKICH Imie, już
w dziełach Rycerskich mężne, już w Radach gruntowne,
juz w Sądach sprawiedliwe, zawsze y wszędzie sławy
nieśmiertelney godne, y na nią od wielu wieków nieu-
stannie pracuiące, co powodem stało się Przezacney Damie
Iasnie Wielmożney ANTONINIE DUNINOW-
NEY Kasztelanice Radomskiej, że w Matżeń-
Tobą weszła traktaty dotąd e Serca
kontentuiące.

A wszakże y chwalebne Twoje w gmiuży,
Wielmożny Panie, jest to wszystkie, tam polityczne,
moralne wystawiać w Osobie Twey Pańskiej
natości; nieznam, albowiem po przeczytaniu prż,
mniey, zupełnego cnót reiestru, żadney takowey, kto

by się w Tobie nie znajdowała. Jesteś albowiem w po-
znawaniu rzeczy przytomnych rzetelney istoty grunto-
wny, w przeniknieniu wypadków z okoliczności poprze-
dzających głęboki. Jesteś miłośnik Ojczyzny y dobra
pospolitego, Szacownik cnoty, bezrządu nieprzyiaciel,
piękney we wszystkim regularności stróżem, chwaleb-
ney Ekonomiki przykładem, skarbienia sobie przy-
iaźni y iey nienaruszenie dochowania Nauczycielem,
ludzkości wzorem, sprawiedliwości twierdzą, w pun-
ktualności, y dotrzymaniu słowa wyrzeczonego mezaowo-
dny, w kompaniach miły, w przyjęciu Gościa przy-
jemny, w obcowaniu z niemi ludzki, bez podłości uni-
żony, bez pychy poważny. Jesteś w Wierze Świętey grun-
torwny, bez żadnego o Niey y o Iey Artykułach powąt-
piewania. Przykazania Boskie y Kościelne są prawidła-
mi wszelkich Twoich Chrześcijańskich czynności.
Dla tego też jesteś w Kościele przykładowy, w obcowaniu
z przyjacielmi skromny, dla służących punktualny, dla
pomnożenia chwały Boskiej boiny, nad nędznemi li-
tościzny, dla wszystkich łagodny, dla szukających Twó-
iey pomocy ochotny, Swoich godnych Synów piękney na-
dziei Kawalerów, IANA y XAWEREGO, jużto swemi
przykładami, jużto poważnemi sentymentami do miłości
Boga, Ojczyzny, y dobra pospolitego, oraz do naśladowa-
nia cnot Twoich zachęcający. J czyliż to niezu-
pełny zbiór cnot wszystkich?

Y te Twoje rownie chwalebne, iako też wspaniałe przy-
mioty obrócily na Ciebie oczy Konwentu naszego Zastaw-
skiego

skiego, że Cię uprosił za Syndyka Generalnego y Pro-
tektora Swego. Przyjął nas w swoją opiekę, Jaśnie W.
Panie, y natychmiast stał się nam Oycem ulubionym,
gdy nas nietylko zaszczycał protekcyą swoją, ale też
żywisz, udzielając obficie dla sług Boskich tego wszy-
stkiego, co Ci Bóg z Opatrzności swojej przy Twój sta-
ranności udzielił. Oprocz zaś tego, kochając chwałę
Boską y ozdobę Domu Boskiego, znacznie się przykła-
dasz do restauracyi Kościoła naszego, iako to każdy
wiedzieć może.

Owoż, Jaśnie Wielmożny Panie, masz przyczyny, które
Konwent nasz Zaslowski determinowały, to piękne y
gruntowne Kazanie, nie pod innym zaszczytem pokazać
publico, tylko pod Twoim Pańskim Imieniem. Przy-
mij zatem łaskawie tę, lubo nikczemną chęć naszą,
oświadczenia Ci powinney wdzięczności, zwyczajną
Tobie łagodnością, za wszelkie niezliczone łaski Two-
ie. A Bóg niech przyjmie y uskuteczni nasze szczere
Ci życzenia z okoliczności Świętego Twego Patrona!
abyś żył w długie lata wczerstwym zdrowiu, zawsze
sobie podobny, a godni Twój Potomkowie niech się
staną nieodmiennemi Twoich chwalebnych przymiotów
Sukcesorami.





*Elegi & sanctificavi locum istum, ut sit Nomen meum
ibi, & permaneant oculi mei, & cor meum ibi cunctis
diebus. 2. Paralipom: Cap 7.*



Iak uważam, Słuchacze moi, wielkie podobieństwo zdaiemi się dzisieyszey w tym Kościele uroczystosci, do oney, która się niegdy odprawiła w Kościele Salomonowym. Salomon, świadczy Pismo Święte, gdy dokończył Dóm Pański y Dóm Królewski (a) *Cum compléssset Salomon Domum Domini, & Domum Regis, y gdy dopełnił wszystko, co sobie postanowił w sercu y w myśli swoiey, do powierzchowney y wnętrzney ozdoby Domu Bożego, & omnia, quæ disposuerat in corde suo, faceret in Domo Domini; ustanowił sławną Uroczystość w czasie onym, y wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie bardzo: Fecit solemnitatem in tempore illo, & omnis Israhel cum eo, Ecclesia magna valde.*

Cóż niepodobnego widzimy dziś w tym Domu

(a) 2. Paralip: 7.

Bożym

2

Bóżym? Dokończony on, y dopełniono w nim szczęśliwie wszystko, czego było potrzeba do piękney ozdoby onego: *Cum compleisset quæ disposuerat in corde suo, ut faceret*. Nie zostawało więcey, iak tylko uczynić sławną Uroczystość, poświęcając Bogu wszystkie nakłady, prace, y starania dla czci Jego podjęte: *fecit solemnitatem*; y zgromadzić Was moi Słuchacze, na tę Uroczystość: *Et omnis Israhel cum eo*. Ale coż to za Uroczystość, y co za koniec iey?

Salomon, gdy iuż miał wszelką w Kościele gotowość, y Lud zgromadzony, wyprawił Processyą na przeprowadzenie Arki Przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego Syonu; y przeprowadzili Arkę ze czcią y nabożeństwem y ofiarami wszyscy, y wnieśli ją Kapłani na miejsce swoje, na miejsce pierwsze w Kościele: *Et intulerunt Sacerdotes Arcam Fœderis Domini in locum suum, id est ad oraculum Templi in Sancta Sanctorum*. (b)

Otóż to cała Uroczystość, cała ceremonia, która się niegdy odprawiła w Kościele Salomonowym. Oto moi Słuchacze, cała Uroczystość y ceremonia, która się odprawuie w Kościele tuteyszym: Przeprowadzona jest uroczyscie Arka Przymierza, *Arca Fœderis*, to jest Matka Boska w Obrazie łaskami płynąca, y wniesiona na miejsce swoje, na miejsce pierwsze: *Et intulerunt Sacerdotes Arcam Fœderis in locum suum*. O iako to sławną Uroczystość! ale coż z tym? Ona Salomonowa podobala się Bogu, ta dzisieysza bez wątpienia podoba się Matce Bo-

✠✠✠ ; ✠✠✠

fkiey. Bóg na zawdzięczenie Jzraelowi za taką przyługę obrał y poświęcił sobie on Dòm y miejsce: (c) *elegi & sanctificavi locum istum*: y przyrzekł, że miał z niemi mieszkać y błogosławić im: *ut permanerant oculi mei & cor meum ibi*. Matka Boska polubiwszy sobie to miejsce, z tym się samym oświadcza, że chce tu mieszkać, y łaski swoje na nas wylewać. Ale iako tam Pan Bóg iedney ieszcze po Izraelu pretendował rzeczy, a to, żeby go na onym miejscu statecznie czcili; tak tu Matka Boska tego ieszcze chce po nas, żebyśmy w nabożeństwie ku Niey, y czci Jey należytey, statecznymi byli; Oto zbiór, oto y koniec tey Uroczystości.

Sluchacze moi, podobaż się wam to miejsce, które tu sobie Matka Boska obrała, y myśl Jey, dla której sobie obrała? nie wątpię. Posłuchaycież już podziału tey mowy:

Matka Boska obrała sobie to miejsce: *Elegi & sanctificavi locum istum*: dla tego y na to: *naprzód*, aby tu była uczczona: *ut sit nomen meum ibi*: to pierwsza część kazania. Obrala to miejsce *powtòre* na to: aby nam tu dobrze czyniła: *& permanerant oculi mei & cor meum ibi*: to druga część kazania. Obrala to miejsce dla czci swojej, y dla pożytku naszego; to cały zbiór kazania.

Duchu Nayświętszy Boże, za którego sprawą do naywyżzey godności Macierzyństwa Boskiego ta Naychwalebniejszy Panna przyszła, spuść dziś dary swoje na serce moje, na serca Sluchacza mo-

4

iego, ażebyśmy w nich Nayczystszey Oblubienicy twoiey cześć y honor ugruntowali, ku większey Chwale twoiey.

C Z Ę Ś C I.

BOG, ktòrego Nieba ogarnąć niemogły, który dosyć miał chwały dla siebie od Aniołów swoich, chciał ieszcze na ziemi mieć swoje mieszkanie, chciał y od ludzi mieć swoją chwałę; dla tego kazał sobie Kościoły budować: *ut sit nomen meum ibi*. Matka Boska choć naywyższą po Bogu w Niebie posiada chwałę, podoba się Iey ieszcze, aby y na ziemi miała swoje uczczenie; dla tego obrała sobie to miejsce: *ut sit nomen meum ibi*. I gdy ia to mówię M. S. nic ia nowego nie mówię: gdy cześć y honor Maryi promowuję; nie ia sam go promowuję. Bóg tak chce, Marya iest godna tego, y Ludzie Jey to czynią; oto troiaka racya, ktòra nas znie- wala, abyśmy powinney czci Maryi nie ubliżyli.

Jeżeli podobało się Bogu wybrać z całego gminu rzeczy stworzonych za osobliwszy cel hoyności swoiey Nayświętszą Maryą, y na fundamencie tego wybrania nadać Ią większemi y obfitszemi łaskami, niżeli wszystkich innych Świętych y Aniołów. Jeżeli chciał Bóg Maryą wynieść nad wszystkich, y uprzywileiować więcej niż wszystkich, że Jey przywileie Tomasz S. przenosi nad wszystkie przywileie Proroków, Apostołów, Męczenników, y naywiększych Przyjaciół Boskich? iakoż niema chcieć, aby ta ze wszystkich wybrana, nad wszy-

skich

stkich upodobana, między wszystkiemi naydystyn-
 gwowańsza, nie miała od nas odbierać należytego
 poszanowania? Bog tak chce, taka jest wola iego,
 mówi S. Bernard: *Hæc est voluntas Dei, qui totum nos
 habere voluit per Mariam.* Bóg chce, aby z
 prawa natury, każdy Matkę swoją czcił: (d) *Ho-
 norem habebis Matri tuæ.* A iako niema chcieć, aby
 to Matce Syna Boskiego czyniono? Któraż zaś
 Matka czci jest godnieysza? iako ta, którą czczą
 Aniołowie, jako swoją Panią: którą czci Syn Bo-
 ski, iako swoją Matkę: którą czci całe Niebo, ia-
 ko swoją Królową? Chce tego Syn Boski, abyśmy
 Matkę Jego czcili, którą on sam czcił y był iey
 posłuszny; chce, abyśmy będąc iego członkami, ie-
 mu w tym uczczeniu dopomagali. Wyraził on tę
 wolę swoją naylepiey przy śmierci swojej, kiedy ią
 Janowi, a w Janie nam wszystkim oddawał za Ma-
 tkę: *Ecce Mater tua*, y kiedy nas synami swojej
 Matki czynił; chciał, abyśmy ią z Nim y za Niego
 czcili y miłowali. O Panno! którą Bóg sam tak wy-
 niósł, którą Bóg sam tak uczcił, y którego jest ta-
 ka wola, ażebyś od wszystkiego stworzenia naywyż-
 sze po nim odbierała honory; któż jest ten, któ-
 ryby Cię czcić niechciał? owszem ci to czcić Cie-
 bie, cześć jest nasza: służyć tobie, honor nasz. BOG
 chce, żebyśmy Cię czcili? Ty godna jesteś tego.

Godność y zacność Maryi czy uważamy z wiel-
 kiego iey imienia? czy z dostojności Macierzyństwa
 Boskiego? jest to taka godność, której równey nie

naydziem na ziemi ani na Niebie.

Po Imieniu JEZUS, niemasz słodsze-
go, świętszego y zbawiennieyszego Imienia, nad
Imię MARYI. Kto mówi o Maryi, mówi o Pa-
ni, mówi o Matce, mówi o Królowey? o Pani
chwały, o Matce Boskiej, o Królowey Nieba.
Imię Maryi uwesela Aniołów, cieszy ludzi, płoszy
czartów. Imię Maryi jest tak cudowne, że na samo
Jego wspomnienie, mówi Bernard S. wszystko cię
zle porzuca, a pociechy nabywasz: (e) *Si incurrant,*
verti tentationum, si incurras scopulos tribulationum,
evoca Mariam. Zgoła, we wszystkich niebespie-
czeństwach, w turbacyach, w wątpliwościach
chceszli się ratować: *In periculis, in angustiis, in*
rebus dubiis, Mariam invoca. O wielkiego Imienia
Panno! mówimy z Kościołem S. Błogosławiony
Bóg, który Cię takim Imieniem uczcił; *Benedictus*
Deus, qui Mariae Virgini nomen donavit. Mówie-
my y onemi słowy u Judyty: (g) Błogosławionaś
ty Córko od naywyższego nad wszystkie niewia-
sty: bo dziś Imię twoie tak wyniósł, że Cię nie prze-
staną chwalić wszyscy ludzie: *Benedicta es tu filia*
à Domino, quia hodie nomen tuum ita magnifica-
vit. To z Imienia. O iaka zacność Maryi z do-
stoyności Macierzyństwa Boskiego!

Błogosławiona Panna ztąd, że jest Matką Bo-
ską, ma nieiako godność nieskończoną, z Dobra
nieskończonego; to jest zdanie Tomasz S. Y że
z tey samey przyczyny nad Maryą niemoże by-
dź

7

nic lepszego, iako nie może bydź nic lepszego nad Boga, to iest zdanie Anzelma Świętego, y innych Oyców. BOG stawiając się człowiekiem uczynił Maryą Matką Boga; stawiając się niewolnikiem, uczynił Maryę Panią Boga; stawiając się ubogim, dał Maryi bogactwa Boga.

JEZUS nie mógł niżey zstąpić, iako zstąpił: Marya nie mogła wyżey postąpić, iako postąpiła. Niemasz nic wyższego nad Jezusa, sam zaś tylko Bog iest wyższy od Maryi. Ta to iest godność ze wszystkich godności naywyższa, dla której Maryą Błogosławioną zwać będą wszystkie narody: *Beatam me dicent omnes generationes*. Ta to iest godność tyle pochwał godna: że Kościół, który dość ostrożnie poczyną w pochwalaniu Świętych, wyznaie: że cale nie nayduie sposobu na słuszne wychwalenie nieporównaney tey Panny, z tey samey przyczyny, iż Ona czystemi wnętrzościami swoimi ogarnęła tego, którego Nieba ogarnąć nie mogły: *Quia quem Coeli capere non poterant, tuo gremio contulisti*: Ta to iest na ostatek godność, przez którą Marya w uszanowanie wieczne dostała się Aniołom y ludziom. Ciesz że się Chrześcianinie z takiej godności y wielkości Maryi, a uznay ją za Panią y za Królowę swoją. Czciy Tę, którą Bóg uczcił; kochay Tę którą Bóg ukochał; służ Tey, której Bóg służył; a z wielkiey pociechy mów do Niey: *Tu gloria Jerusalem, tu latitia Jsrael, tu*
D honorifi-

^{✠ ✠ : ✠ ✠}
honorificentia populi nocturni: (h) y bierz trzecią po-
budkę: że tę cześć, którą ty Matce Boskiej po-
winien, już ley ludzie oddają.

Nabożeństwo, które jest aktem uczczenia, ku
Przeczysłej Matce Boga naszego, Heretycy za-
gusła, a żli Chrześciane za taką zabawę mają, która
darmo czas trawi; ale pobożne dusze tak się w
nim kochają, iako w gruntowney cnocie. Takowe
nabożeństwo musi bydz gruntowne, bo jest ufundo-
wane na niewzruszoney skale, to jest na Chrystusie.
Jest ono nakształt owey Ewangelicznej struktury,
którey ani wichery ani burze morskie naymniey szkó-
dzić nie mogą. Zgoda tak powszechna wszystkich
prawie wiernych, którzy się na uczczenie tej Pan-
ny zmówili; tak wielą sposobami wszystkę swoją
nadzieję w ley Protekcyi kładąc, y wewszystkich
potrzebach ley pomocy wzywając. Zgoda tak po-
wszechna wszystkich Oyców Świętych, którzy ley
tak wiele pochwał wypisują, znacznie ley przy-
wileie od Boga nadane głoszą, do ley czci wszy-
stkich wiernych tak gorąco wzywają, za swoją Ią
u Syna Pośredniczkę biorą. Gorliwość tak po-
wszechna w całym po świecie Kościele, który
wszystkie swoje dzieci w tym nabożeństwie cwiczy,
ley Tajemnice obchodzi, tak wiele uroczystości na
ley uczczenie stanowi, wspaniałe Bazyliki, kosh-
towne Ołtarze na ley cześć wystawuie; tak wiele
Zakonów na ten koniec funduie, żeby Ią osobliw-
szym

33 9 33

fzym Nabożeństwem czcili. Y na ostatek nieporachowana cudów przedziwnych liczba, które prawie codziennie Bóg dla tych ludzi czyni, co się pod protekcyą tey Panny Przeczystey garna, są to iasne dowody, że nabożeństwo ku Niey musi być gruntowne; są to dla nas mocne pobudki, żebyśmy tey Pani tę cześć oddawali, którą Iey ludzie oddają. Są to na ostatek takie obowiązki, których, kto niepełni, takowy musi być albo zaślepiony, albo w uporze twardy, albo herezyą zarażony. Otóż wam M. S. Boska wola, Maryi godność, ludzi cnotliwych ochota, trzy racye, czyli pobudki na uczczenie Maryi Matki Boskiej; to jest: żeby ona była od nas uczczona, Bóg tak chce, Marya jest tego godna, y ludzie Iey to czynią. Bóg tak chce, który przez ręce Maryi wszystko nam dać chce, a bez Niey podobno nie uczynić niechce; Marya godna czci naszej, jeżeli chcemy być godnemi Iey Łaski; Ludzie cnotliwi powinny cześć Iey oddając, na tym powiększey części zbawienie swoje fundować. Tedyć y nam do tey woli Boskiej, do tey godności Maryi, do tey pobożności ludzi łączyć się nieomylnie potrzeba. Dziś, dziś Chrzęścianie zachniemy prawdziwsze ku Matce Boskiej nabożeństwo, niżeliśmy ie kiedy mieli. Dziś wiernieyszymi poczniemy być Iey sługami, niżeliśmy kiedy byli: Oczyszczmy serce, poprawmy życie, naśladyemy cnót Iey; temi sposobami nabożeństwa nasze będą prawdziwe, będą Maryi miłe, będą y nam zbawien-

ne : (i) ¹⁰ *Tunc verè Mariam colitis & diligitis, si
imitari velitis.* Y iuż przestańmy na tym, y
mocno temu wierzaymy, że Matka Boska w tym
śaskawym obrazie dla tego y nato obrała sobie
mieysce, aby tu wielkie Imię Iey, szczegulnieyszym
sposobem było uczczone : *ut sit Nomen meum ibi.*
ale że niechce ona darmo czci y nabożeństwa
od nas, obrała to mieysce ieszcze y dla tego, aby
nam dobrze czyniła : *ut permaneant oculi mei & cor
meum ibi cunctis diebus;* Co pokaże

C Z Ę S C II.

Jako się podobało Maryi obrać sobie mieysce na
uwielbienie od ludzi swego Imienia, tak podoba się
Iey zgoła Macierzyński prawdziwym swoim chwal-
com oświadczać affekt y dobroczynne serce.

Na tym mieyscu, mówi Ona, oczy moje będą
otwarte, uszy moje nadstawione, y serce moje zaw-
żdy przywiązane, tak, iako mówił Bóg o Kościele
Salomonowym : *Oculi mei aperti, aures meae erectae,
& cor meum ibi cunctis diebus.* Które to słowa
pokazują nam, mimo świątobliwość tego mieysca
y powinność szanowania go, wysokie dla nas u-
błogosławienie : *Oko Maryi, ucho Maryi, serce Maryi*
mają być tu zawżdy. To jest : że Ona na nas tu
patrzyć, że nas tu słuchać, że nas tu swemi do-
brodzieystwy obdarzać chce niezawodnie. Chce
na nas patrzeć, dając nam swoją obronę; chce

nas

✠ ✠ ii ✠ ✠

nas słuchać, ofiarując nam swoją przyczynę: chce nas dobrodzieystwy obdarzać, promowując nade wszystko nasze zbawienie. Oto iak nam Marya chce dobrze czynić!

Marya stawszy się Matką Boga, stała się zaraz y Matką ludzi; na tym fundamencie z taką do Niey mamy się ufnością iako do Matki, tak do Niey we wszystkich uciekamy się potrzebach, iako do Matki: y to zapewne trzymamy, że Ona nie może na nasze nędzy patrzeć bez politowania się y prędkiego ratunku. Rada Ona miłuię miłuiących się, y y miłym okiem pogląda na tych, co Iey uprzejmym sercem służą; ale nie zawraca oczu y na nędznych grzeszników, będąc Matką nie tylko piękney miłości, ale y wielkiego miłosierdzia: Poyrzycie Synowie, kochankowie Maryi, poyrzycie, tylko bez zazdrości, na narody ludzkie, na złych nawet y niezasłużonych; a wiedzcie, że żaden człowiek nie oszukał się, który tylko ufał w Maryi. *Respicite filii nationes hominum, & scitote, quia nullus in ea speravit, & confusus est.* (k) Ona to jest onym miastem ucieczki, o którym chwalebne rzeczy powiadaia nam: *Gloriosa dicta sunt de te Civitas Dei;* (l) do którego to miasta różnego gatunku ludzie uciekaią się. *Ecce alienigenae, & Tyrus, & populus Aethyopum, hi fuerunt illic.* (m) Tam znajdziemy wielu cudzoziemców, to jest grzeszników bardzo oddległych y oddalonych od Boga: *Ecce alienigenae.* Tam

E

(k) Ecclesiast. 5. (l) Psalm. 86. (m) ibid. v. 4.

y złoczyńca, y zbrodzień, y kryminalista, ma swoje
 schronienie, & *Tyrus*. Tam y murzynów, to jest
 szpetnych y poczerniałych na duszy grzeszników
 zaстанiesz, & *populus Aethyopum*. Ci wszyscy w
 tym mieście Bożym, u Maryi, przystęp, schro-
 nienie, y Protekcyą nayduią. *Hi fuerunt illic*. O iakże
 się do tey Matki niegarnąć!

Ale dając Ona nam swoją Protekcyą, ofiaruje y
 swoją za nami przyczynę: Za iak wiele Ona nędz-
 nemi przyczynia się do Syna? y wyprasza wszystko,
 o co proszona bywa: Nie śmiałeś do Oycy przystąpić,
 mówi Bernard S. boś się bał tego sprawiedliwości.
 Dał ci Posrzednika Jezusa; czegoż u takiego Oycy taki
 Syn niemożę? Ale podobno y Syna iego Jezusa lękaś się,
 boś go równie obraził. Masz Matkę tego, do Niey się
 ucieknij: wysłucha Matkę Syn, y Ociec wysłucha Syna.
 Czegoż nie wymoże Ona u Syna swego, mając nie jakim
 sposobem daną sobie wszechmocność? mówi S. Bona-
 wentura. Więc wszystko może u Syna, wszystko
 może z Synem, wszystko może przez Syna. Ten,
 który ludziom rozkazał, aby Oycy y Matkę czcili, iak
 sam ma to prawo łamać? Ten, który iednego kubka
 zimney wody bez zapłaty nie puszcza, iak się ma
 niewdzięcznym stawić przeciwko tey Matce, od
 której ma wszystko co do natury ludzkiej? Za-
 prawdę nie zniesie Syn na sobie, aby Iey co od-
 mówił, niemoże Iey nie wysłuchać, abo sam wysłu-
 chany nie bydz. Bóg, który chciał nam dać Syna
 przez Maryą, wszystko też chciał nam dać przez

Maryą

Maryą : Totum nos habere voluit per Mariam, qui & ipsum Filium habere voluit per Mariam. (n) Ted, przez Maryą możemy mieć wszystko, możemy naleść wszystko, możemy wyprosić wszystko, a naypilniey zbawienie, co będzie naywiększym dla nas dobrodzieystwem.

Y tego Ona nie odmawia nam; owszem dość nam łatwą do Niego ukazuje drogę, ieżelibyśmy go u Niey y przez Nią szukali: *Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino.* (o) O tym dosyć nam tyle wiedzieć, co Święci Oycowie mówią: Przez Maryą Bóg zstąpił z Nieba na ziemię, a przez Nię ludzie wstępują do Nieba. to mówi Augustyn S. Niemogę zginąć dla pobożności Maryi: to mówi Bernard S. Bydź do Maryi nabożnym, iest to już iakiś zadatek zbawienia: to mówi Damascen S. A Święty Anzelm tak konkluduje: O szczęśliwa Marya! iako każdy odwrócony od Ciebie potrzeba ażeby zginął, tak każdy do Ciebie nawrócony niepodobna ażeby zginął. Wierzmy, wierzmy Oycóm Świętym, wierzmy famey Matce Boskiej, która toż o sobie mówi: że w Niey wszystka nadzieia żywota y cnoty: *In me omnis spes vitae & virtutis.* (p) Ale y to też wiedzmy, że nie same Nabożeństwo nas zbawi. Marya iest Matką miłosierdzia y ucieczką grzesznych, ale to takich grzesznych, którzy pokutują y odmieniają życie, iako to sama przyznaie: *Mater sum & refugium peccatorum emendare se vo-*

se volentium. (q)

Już tedy M. S. mając taką Matkę, taką Protektorkę, taką Dobrodzieykę, czcimy ją, kochamy ją, bądźmy ku Niey nabożni, ale z nabożeństwem łączmy dobre życie. Niechay to oboie nie różnią się od siebie: Nabożeństwo Święte, niechże y życie będzie nienaganne.

Jeszcze nam tu idzie o szczęście doczesne. Salomon dopełniwszy wszystko, co postanowił w sercu swoim względem Kościoła, względem Arki przymierza, już tam wprowadzoney, y co do obojga należało ozdoby, y uświętobliwienia: Odprawiwszy Świętą Uroczystość y ceremonią: poświęciwszy Bogu wszystkie kosztowne na to nakłady przyślugi y staranności: na ostatek oddawszy swoje Nabożeństwa y Nabożeństwa ludu swojego; pożegnał y rozpuścił lud, a Pan Bóg począł mu zatym szczęście y obficie błogosławić, świadczy Pismo Święte, (r) *complevit & prosperatus est*. Czegoż teraz tobie, który jesteś Autorem y Promotorem tey Sławney Uroczystości, tey dla Matki Boskiej y tak wspaniałey czci y ceremonii, rozumem, zabiegami, pracą y fatygami twoimi? Czego wam, krórzyscie się do tego Aktu nakładem, wspaniałości serca na okazanie swoiey ku tey Pani przyślugi, swego nabożeństwa znacznie przyłożyli, czego mówię wam spodziewać się? Nie wątpię, że się to wam nagrodzi obficie, y że tego doznacie Błogosławieństwa, którego

15

rego doznał tamten , *Et prosperatus est* . Godna
Matka Boska takiey od was przyślugi godnemi was
uczyni swoich Łask y faworów . Y wy wszyscy zgola,
którzy nabożeństwem y przykładnością ten Akt
przyozdobiliście , równie z pełności Łask tey Mo-
narchini profitować będziecie , tylko ley wiernemi
y statecznemi sługami bądźcie .

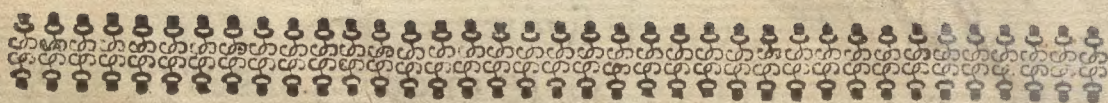
Naychwalebnieysza, naydostoynieysza Panno y Ma-
tko Boska , prosimy pokornie , nie wypuszczay nas
z Opieki y Protekcyi swoiey .

Obrałaś y polubiłaś sobie to mieysce, nie wątpiemy,
dla tego : abyś od nas była uczczona , ale y abyś
też swoiemi dobrodzieystwy nas ubogacała . Wpro-
wadziła cię do tego Miaśta y do tego Kościoła po-
bożność ludzka, wszakże tą myślą : abyś to Miaśto
y okolicę iego w swoiey obronie miała . Bóg cię nam
na takie czasy sporządził , abyśmy przez Cię ratu-
nek y pociechę brali : (s) *Et quis novit, utrum id-*
circo ad Regnum veneris, ut in tali tempore paraveris ?
Y iuż tu wiele łask wielu doznało od Ciebie; pro-
simy , żebrzemy , Matko miłosierdzia nie skracay
y dla nas dobroczynney ręki . O Panno ! która
wszystko u Boga możesz , a Bóg wszystko przez
Ciebie dać chce , weyrzyi na niedostatki nasze du-
szone y doczesne , módl się za nami grzesznemi te-
raz y w godzinę śmierci , Amen .



F

(s) *Esai. 4. 14.*



IMPRIMATUR

Datt. Poczaiovix A. 1777. Die 28. Martii v. s.

*Hieronymus Strzelecki Hieromon. S. B. M.
Libror. per Diaec. Luc. & Ostrog. Cen. Ord.
m. p.*

